

System kolei miejskiej dla Kielc

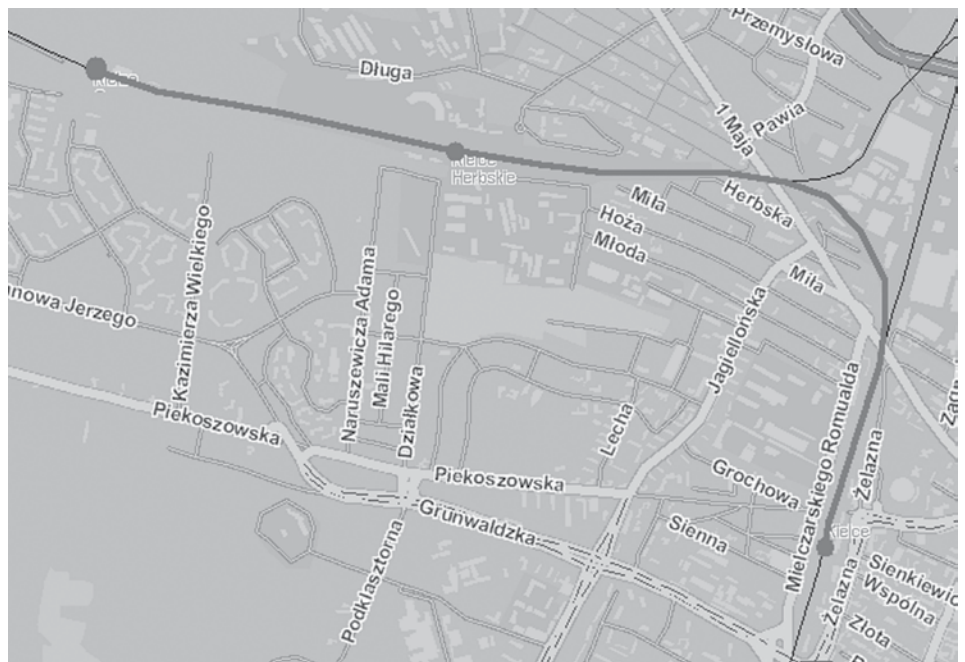
tekst: Adam Fularz

Analitik w Centrum Statystyki Kolejowej, www.kolej.most.org.pl

Ostatnio wiele miejsca poświęcono dyskusji nad propozycją stworzenia od podstaw systemu kilku linii tramwajowych w Kielcach. System taki pochłonąłby, co najmniej, kilkaset mln PLN. Nie przedyskutowano jednak tańszych opcji, takich jak wykorzystanie dla potrzeb transportu miejskiego istniejącej już infrastruktury kolejowej. A właśnie to w Kielcach jest jak najbardziej możliwe.

Na bardzo popularnej miejskiej trasie z centrum miasta na blokowisko Ślichowice mógłby kursować skład szybkiej kolei miejskiej z częstotliwością 10 lub 20 minut. Koszty tego przedsięwzięcia – w fazie pierwszej zakupu taboru – mogłyby się zamknąć kwotą ok. 10 mln PLN, za którą można by wybudować ledwie kilkaset metrów torów tramwajowych.

Co jest potrzebne w Kielcach, by powstała szybka kolej miejska, kursująca do Ślichowic? Należy wydać około 10 mln PLN na zakup dwóch, niewielkich wagonów motorowych lub elektrycznych wagonów ez. Pozwoli to na zaferowanie np. 10- lub 15-minutowej częstotliwości na tej linii. Wówczas w relacji z obecnego przystanku Kielce – Czarnów do dworca PKP kursowałyby, przypominające zwykłe tramwaje, nowoczesne wagony motorowe lub pojazdy z napędem elektrycznym. Poza tym przydatna, choć w celu uruchomienia linii niekonieczna, jest modernizacja linii kolejowej oraz wymiana sygnalizacji pozwalająca na zwiększenie przepustowości tej linii, tak by często kursujące pociągi miejskie nie miały ujemnego wpływu na czas przejazdu pociągów dalekobieżnych. Najprawdopodobniej poprawa sygnalizacji, połączona z niewielką modernizacją tych linii kolejowych, nie spowoduje spowolnienia pociągów regionalnych i dalekobieżnych korzystających z tej linii, jeśli rozkłady jazdy zostaną odpowiednio dopasowane.



Szybki tramwaj honorowałby bilety ZTM. Niektóre kursy ze Ślichowic mogłyby docierać w godzinach szczytu, aż do Białogonu, wykorzystując istniejącą sieć linii kolejowych na terenie miasta. W dalszej perspektywie możliwa jest budowa nowych odcinków linii, które dotarłyby na większe osiedla. Możliwe jest też stworzenie na bazie sieci kolejowej wokół Kielc, systemu linii kolei podmiejskiej kursującej co 20 – 30 minut, co umożliwiłoby zrównoważony rozwój przestrzeni miasta. Na jednym z forów internetowych zaproponowano nawet trasę takiego połączenia: z Sitkówki przez Słowik, Centrum, Herby, do Piekoszowa.

Szkoda, by Kielce zaprzepięły narzucającą się z topografii miasta możliwość wykorzystania linii kolejowych do transportu miejskiego. Być może w innych krajach – np. Czechach czy dawnym NRD, tego typu projekt miałby spore szanse powodzenia (istnieją tam podobne realizacje) u nas zaś jest nowością, choć patrząc na doświadczenia naszych sąsiadów, wcale nie taką trudną w realizacji.

Źródło: mapa – opr. własne autora na podstawie szukacz.pl.